

Mata- Schodki – Mata

Idę po hotdoga na Orlenka, do Orlenka
Jest kolejka, więc idę se do Cerfa, noc
jest piękna
I wy o tym też, ta orkiestra dęta
Z JBL-ka leci Saska Kępa 'skurwysynu
zapamiętaj'
Pamiętam jak stawiałem w TOI'U
Kłoca Trzy lata później mieli
Puszczać nas w Hocach
Maleńka, no popatrz, zabrali ci
Twój ulubiony lokal
Siedzi skitrany jak Ruscy po drugiej
Stronie w okopach, ohhh
Ktoś się z kimś przelizał, ktoś się
Zrzygał
Ktoś komuś naubliżał, kiedy wiała sobie
Bryza
Lecimy freestyl pod Friko oddając hołd
Dinozaurom
Z publiką na widowni niczym w Epidaurus
Sprawdź to i wiedz, że porą gdy już światła
Dnia gasną
Jebie nas to, że stare baby na Powiślu nie
Mogą zasnąć
Jebane młotki zostawcie nasze schodki
My tu tylko pijemy to piwo i palimy lolki
No sorki, że byliśmy trochę głośni
Nana-nana-nanana
Jebane młotki zostawcie nasze schodki
My tu tylko pijemy to piwo i palimy lolki
No sorki, że byliśmy tacy głośni
Nana-nana-nanana
Żyjemy na tych czterech piętrach, które
Stygną bo się ściemnia
Mamy czteropak Despa który się ociepla
Docierają do nas dźwięki słynnej piosenki

Uzi Verta
Wisełka, Wisełka, piwerka do skręta
Nie robimy nic innego stąd ta monotematyka
W tekstach
Ziomo cho no, no bo bijatyka bez nas
Joł, gdzieś tam: Sebastiany, ochroniarze,
ZOMO
Tataże, tulipany, honor dorabiamy tym
Wpierdolom
Tę ideologię co noc - bezsensownie, "taki mam
Kurwa problem"
Jak chcesz dać mi w mordę ziombel,
To po prostu
Daj mi w mordę
Joł, tylko dopiję Łomżę i zaciągnę się
Wielbłądem - dobrze?
Jebane młotki zostawcie nasze schodki
My tu tylko pijemy to piwo i palimy lolki
No sorki, że byliśmy trochę głośni
Nana-nana-nanana
Jebane młotki zostawcie nasze schodki
My tu tylko pijemy to piwo i palimy lolki
No sorki, że byliśmy tacy głośni
Nana-nana-nanana



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych